

Jerzy Ciszewski

Szkockie prawo spadkowe : (recenzja książki M.C. Mestona: "The Succesion (Scotland) Act 1964", wyd. 3, Edynburg 1982)

Palestra 30/4(340), 118-122

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawa.³⁹ Rozwiązanie jednego z tych problemów w ten czy inny sposób nie ma wpływu na to, w jaki sposób rozwiązany będzie drugi problem. Przedstawiając koncepcję „użytecznego oporu” wobec prawa i władzy, Austin podkreśla z naciskiem, że decyzja o podjęciu oporu powinna być wypadkiem wyjątkowym. Prawo bowiem nie przestaje obowiązywać, a rząd nie przestaje być rządem, mimo że społeczeństwo czy jednostka uznały je za „nieużyteczne” i zdecydowały się na opór. Dopóty prawo obowiązuje oraz rząd legalnie istnieje, dopóki nie zostaną one zmienione. Lapidarnie ujmując rzeczą całą H. L. A. Hart: „Prawo jest prawem, ale może być zbyt złe, aby go przestrzegać”.⁴⁰

Z niezrozumienia tego problemu, czy też może w ogóle z niedostrzeżenia austińskiej koncepcji „użytecznego oporu” powstało wokół teorii Austina wiele nieporozumień, o których wspominają T. Broden, H. L. A. Hart i L. L. Fuller.⁴¹ Pisano, że w teorii tej brak miejsca dla rozsądku, a sam Austin był nawet oskarżany o zachęcanie do służalczości wobec tyranii i o bezkrytyczny stosunek do złych praw. Doktryna pozytywizmu prawnego w jej zwulgaryzowanej formie została użyta do teoretycznego uzasadnienia barbarzyńskiego prawa Niemiec hitlerowskich oraz do wymuszenia posłuszeństwa społeczeństwa niemieckiego wobec tego prawa. Można jedynie ubolewać z powodu takiego wykorzystania myśli wielkiego Anglika i należy mieć nadzieję, że niniejsze opracowanie przynajmniej w pewnym stopniu może wykazać, jak bardzo było to dla jego idei deprecjonujące.

³⁹ A. L. Goodhart: *English Law and the Moral Law*, London 1953 (podaję za M. R. MacGuigan: op. cit., s. 22).

⁴⁰ H. L. A. Hart: op. cit., s. 52.

⁴¹ T. Broden Jr.: *The Straw Man of Legal Positivism*, „*Notre Dame Lawyer*”, 1958—59, nr 34, s. 530; H. L. A. Hart: op. cit., s. 50—52; L. L. Fuller: *Positivism and Fidelity to Law*, „*Harvard Law Review*”, 1958, nr 71, s. 650—661.

3.

JERZY CISZEWSKI

Szkockie prawo spadkowe

(recenzja książki M. C. Mestona: *The Succession (Scotland) Act 1964*, wyd. 3, Edynburg 1982)

I. Książka o szkockim prawie spadkowym¹ zasługuje na krótkie zaprezentowanie Czytelnikom „Palestry” z dwóch powodów. Po pierwsze, skoro angielskie prawo cywilne jest, ogólnie biorąc, mało znane w Polsce, to ze względu na znaczną odrębność systemu prawnego Szkocji nasza znajomość prawa szkockiego jest chyba jeszcze skromniejsza. Po drugie, chodzi o pracę wybitnego praktyka-adwokata, a zarazem profesora Uniwersytetu w Aberdeen.²

Omawiana praca uwzględnia stan prawny do lipca 1982 roku. Jest to wzmianka o tyle istotna, że prawo szkockie, wprawdzie wyrosłe historycznie z prawa zwyczajowego i rozwijane głównie w drodze precedensów sądowych, zaw-

¹ Michael C. Meston: *The Succession (Scotland) Act 1964*, wyd. 3, Edynburg.

² Uczelnię tę łączy od szeregu lat stała współpraca z Uniwersytetem Gdańskim, do której zainicjowania i rozwoju przyczynili się naukowcy z kręgu Polonii szkockiej, a zwłaszcza emerytowany obecnie profesor Uniwersytetu w Aberdeen Władysław Bednátowski.

sze w większym stopniu niż prawo angielskie ulegało nasyceniu elementem ustawowym, który obecnie uzyskuje nawet stanowczą przewagę, podlegając odpowiednim zmianom w drodze poszczególnych aktów ustawodawczych. Podstawowe znaczenie w zakresie prawa spadkowego przypada obecnie ustawie z 1964 r. [the Succession (Scotland) Act], która wprowadziła w poprzednim stanie prawnym daleko idące zmiany, zwłaszcza w zakresie spadkowych uprawnień współmałżonka.

Autor daje obraz całości zagadnień dotyczących dziedziczenia ustawowego z zaznaczeniem pewnych aspektów dziedziczenia testamentowego. W związku z tym pominięte zostały problemy konsekwencji prawnych rozwodu, a to wobec kompleksowego ich uregulowania przez rozwodowe prawo szkockie (ustawa z 1976 r.).

Autor pomija lub jedynie wzmiankuje niektóre inne kwestie. Tak np. sprawę podatków, związanych z przesunięciem majątkowym w wyniku dziedziczenia, uwzględniono w pracy niejako na drugim planie.

II. Ogólną informację o treści pracy wyrażają najlepiej tytuły jej dziewięciu rozdziałów:

1. Podstawowe założenia poprzednio obowiązującego prawa dziedziczenia ustawowego w Szkocji.
2. Dziedziczenie ustawowe według ustawy z 1964 r.
3. Długi i inne ciężary obciążające majątek spadkowy.
4. Pierwszeństwo praw małżonka.
5. Prawa małżonka i zstępnych spadkodawcy.
6. Dziedziczenie masy spadkowej.
7. Różne klauzule dotyczące dziedziczenia testamentowego.
8. Wykonawca testamentu i zarządca masy spadkowej.
9. Prywatne prawo międzynarodowe.

Pracę zamyka spis obowiązujących w tej materii aktów prawnych, a celom dydaktycznym służą: zbiór kasusów z zakresu prawa spadkowego oraz ilustracja różnych wariantów dziedziczenia ustawowego, tudzież różne przykłady działu spadku.

III. Zgodnie z przedstawionymi założeniami autor podkreśla, że wcześniejsze zasady dziedziczenia ustawowego w Szkocji oparte były wyłącznie na prawie zwyczajowym, wywodzącym się jeszcze z systemu feudalnego. Dopiero wspomniana ustawa z 1964 r. (nawiązująca do poprzednio obowiązujących przepisów z 1855 r., 1911 r. i 1919 r., które regulowały zagadnienia prawa spadkowego w sposób fragmentaryczny), unormowała problematykę prawa spadkowego w sposób kompleksowy i w miarę jednolity. W tym kontekście autor omawia również zagadnienia dotyczące stwierdzenia zgonu i uznania za zmarłego na podstawie ustawy z 1891 r. Zwraca tu uwagę fakt, że uznanie za zmarłego jest możliwe już po upływie 7 lat od daty zaginięcia, a stwierdzenie zgonu małżonków w wypadkach kłęski żywiołowej opiera się na zasadzie domniemania równoczesnej śmierci, jeśli brak było dowodu, iż jeden z małżonków pozostał przy życiu dłużej niż drugi.

Sięgając do aktów prawnych uchylonych przez ustawę z 1964 r. (m. in. do przepisów z 1911 r.), autor wskazuje na swoiste uprzywilejowanie małżonka, któremu przysługiwało niepodzielne prawo do masy spadkowej o wartości do 5000 funtów, a dopiero nadwyżka mogła być dziedziczona na zasadach ogólnych. Omawiając rozwój prawa spadkowego, wskazano w pracy na niektóre reformy i propozycje reform a zwłaszcza na prace komisji Mc Intosha z 1950 r. o dziedziczeniu ustawowym oraz na ustawę o adopcji z 1949 r.

Ustawa z 1964 r. reguluje następstwo prawne względem osób, które zmarły po północy z 9 na 10 września 1964 r. (z pewnymi wyjątkami związanymi z inną

datą śmierci). Główne zmiany wprowadzone przez wymienioną ustawę dotyczą uregulowania problemu dziedziczenia nie tylko wielkich majątków, ale również mniejszych posiadłości. Poprzednie prawo nie nadążało za oczekiwaniami społeczeństwa i zawierało wiele nieżyciowych postanowień. I tak w szczególności matka nie mogła dziedziczyć z ustawy po dziecku. Korona mogła się stać właścicielem majątku jedynie w wyniku darowizny, a sytuacja prawna starszego brata oraz mężczyzny w stosunku do kobiety była uprzywilejowana.

IV. Ustawa z 1964 r. ogranicza ustawowe dziedziczenie gospodarstw rolnych. Istnieje mianowicie zakaz ich dzielenia w wypadku, gdy wartość gospodarstwa jest niższa niż dziesięć tysięcy funtów. Stwierdzić też można powszechność dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych w ogóle. I tak, na badanych 9670 wypadków dziedziczenia gospodarstwa rolnego o wartości powyżej 10 tysięcy funtów wchodziło w grę tylko 5 wypadków dziedziczenia ustawowego.

V. Zagadnieniem niegodności dziedziczenia poświęcona była ustawa z 1594 r. (Parricide Act). Poczynając od tej daty zabicie spadkodawcy powoduje niegodność z mocy ustawy.

Charakterystyczne jest uregulowanie skutków prawnych separacji małżonków orzeczonej na podstawie prawa małżeńskiego z 1861 r. W wypadku takim tylko żona może dziedziczyć z ustawy po mężu, ale nie odwrotnie.

Rozdział VIII ustawy z 1964 r. zawiera postanowienia określające szczególne uprawnienia pozostałego przy życiu małżonka w zakresie tzw. prawa do mieszkania i pierwszeństwa do urządzenia mieszkania (mebli itp.). W związku z tym autor podkreśla, że małżonkowi przysługuje prawo do mieszkania pod następującymi dwoma warunkami, a mianowicie że:

- 1) małżonek zamieszkuje w dawnym mieszkaniu w chwili śmierci współmałżonka, a zarazem
- 2) wartość mieszkania (domu mieszkalnego) nie przekracza 50 tysięcy funtów.

Jeżeli spełniony jest jedynie warunek wymieniony w pkt 1, a wartość mieszkania przekracza kwotę 50 tysięcy funtów, wchodzi w grę dziedziczenie na zasadach ogólnych, a pozostały przy życiu małżonek otrzymuje tę sumę 50 tysięcy funtów.

Co się tyczy urządzeń znajdujących się w domu mieszkalnym, pozostały przy życiu małżonek ma tzw. pierwszeństwo do mebli, jeżeli ich wartość nie przekracza kwoty 10 tysięcy funtów.

Jeśli chodzi o wykształcenie się szczególnego prawa pozostałego przy życiu małżonka do mieszkania, to autor podkreśla w tym względzie dużą rolę kobiet (obawa przed pozbawieniem współmałżonka dachu nad głową przez pozostałych spadkobierców) oraz zwraca uwagę na zasługi Komisji Mc Intosha w tej samej kwestii. Prawo do domu obejmuje również prawo do jego wyposażenia, i to niezależnie od tego, czy spadkodawca w nim zamieszkiwał, czy też nie. Autor podkreśla, że prawo małżonka do mieszkania jest prawem niezbywalnym i niezależnym od innych szczególnych uprawnień pozostałego przy życiu małżonka. Chodzi tu w szczególności o swego rodzaju zachowek, jaki się należy małżonkowi w kwocie 15 tysięcy funtów (jeśli spadkodawca zostawił zstępnych) albo 25 tysięcy funtów (jeśli spadkodawca nie zostawił zstępnych) — niezależnie od prawa do mieszkania.

VI. Omawiając zagadnienie długów i innych obciążeń majątku spadkowego, autor podkreśla zasadę, że zarówno przy dziedziczeniu ustawowym jak i testamentowym majątek spadkowy przechodzi na spadkobierców po odliczeniu wszelkich długów obciążających ten majątek. Do długów spadkowych należą m. in. roszczenia odszkodowawcze w stosunku do spadkodawcy, nie zapłacone raty, wydatki pogrze-

bowe, wydatki związane z urodzeniem się pogrobowca oraz koszty związane z po-
bytem jego i jego matki w zakładach leczniczych. Jest charakterystyczne, że wy-
datki związane z żałobą po zmarłym mają pierwszeństwo przed innymi należnoś-
ciami, jeżeli dotyczą wdowy (nigdy wdowca). Do długów należy też renta alimen-
tacyjna (przez jeden okres płatności) współmałżonka oraz koszty związane z utrzy-
mianiem domu do czasu przejścia majątku na spadkobierców, również należne
tylko wdowie. Wedle ustawy z 1964 r. dziecko pozamałżeńskie nie może być ali-
mentowane z masy spadkowej. Pierwszeństwo dziedziczenia przez pozostałego przy
życiu małżonka odpada przy dziedziczeniu testamentowym.

VII. Prawa spadkowe zstępnych (w zbiegu z małżonkiem) mogą wejść w grę
dopiero po zrealizowaniu przez małżonka prawa pierwszeństwa. Przed 10.VIII.1964 r.
prawo dziedziczenia przysługiwało tylko dzieciom zrodzonym w związku małżeń-
skim, ale ustawa z 1964 r. zrównała w tym względzie osoby adoptowane, a następ-
nie ustawa z 1968 r.³ przyznała prawo dziedziczenia także dzieciom pozamałżeń-
skim. W zbiegu z małżonkiem dziedziczą zstępni, przy czym udziały każdego ze
zstępnych są równe: np. jeżeli dziedziczy jeden syn w zbiegu z dwoma wnukami
zmarłego, to ich udziały są równe. Oprócz praw rzeczowych przechodzą na spad-
kobierców również wierzytelności (ustawa z 1968 r.). Przepisy dotyczące dziedzicze-
nia są bezwzględnie obowiązujące.

W dalszej części opracowania przedstawia autor ustawowy porządek dziedzicze-
nia, rozpoczynając od przedstawienia uprawnień zstępnych. Podkreśla pełnię praw
spadkowych dzieci adoptowanych, których naturalni rodzice traktowani są jako
any other person. Reforma prawa z 1966 r. zawiera postanowienie, że jeżeli śmierć
adoptujących nastąpiła przed wejściem w życie ustawy z 1964 r., a śmierć rodziców
naturalnych przed 3 sierpnia 196 r., to osoby adoptowane są traktowane w rozu-
mieniu prawa spadkowego tak jak dzieci naturalne, tzn. tak jakby adoptujący
byli ich naturalnymi rodzicami.

Effektem oryginalnych rozwiązań ustawy z 1964 r. jest prawo do dziedziczenia
dziecka pozamałżeńskiego. Jest to jednak prawo niepełne, gdyż dziecko takie może
dziedziczyć tylko po swojej matce, a nie po jej mężu. Ponadto dziecko pozamał-
żeńskie nie może reprezentować swoich rodziców w postępowaniu spadkowym
w razie ich wcześniejszej śmierci. Tak więc zrodzony poza małżeństwem wnuk
może w postępowaniu o spadek po dziadkach reprezentować rodziców, choćby byli
oni zrodzeni poza małżeństwem.

VIII. Następnie autor omawia kwestię dziedziczenia krewnych w linii bocznej,
wskazując w tej mierze uprawnienia braci i sióstr oraz przyrodniego rodzeństwa,
a także rodzeństwa adoptowanego przez jednego lub oboje małżonków. Krewni w
linii bocznej mogą dziedziczyć w zbiegu z rodzicami spadkodawcy; wtedy udziały
każdej z tych grup wynoszą 1/2. Rodzice mogą być jedynymi spadkobiercami z usta-
wy tylko w braku innych spadkobierców. Podobnie wygląda sprawa z dalszymi
(aniżeli rodzice) wstępnymi.

Jeżeli nie ma osób powołanych do dziedziczenia z ustawy, a spadkobierca nie
pozostawił testamentu, to wówczas występuje jako *ultimus heres* Korona, reprezen-
towana przez Skarbnika Koronnego.

IX. Omawiając niektóre kwestie dotyczące dziedziczenia testamentowego, autor
nawiązuje do reformy szkołkiego prawa spadkowego (§ 5 ustawy z 1966 r.) oraz
krytykuje poglądy niektórych autorów (np. lorda Watsona), które dyskryminowały

³ Domniemywa się mianowicie, że zaginiona osoba zmarła dokładnie z chwilą upływu
7 lat od ostatniej wiadomości o jej życiu.

⁴ The Law Reform (Miscellaneous Provisions) (Scotland) Act 1968.

dzieci pozamałżeńskie. Wykładnia testamentu powinna uwzględniać również tzw. specjalne postanowienia testatora, ale w tym zakresie musi być jego wyraźne, a nie dwuznaczne oświadczenie woli. Podobnie wyraźne, a nie dwuznaczne musi być odwołanie testamentu. Ważność testamentu holograficznego może być niekiedy kwestionowana, co — zdaniem autora — wymaga szczególnej ostrożności i konieczności przeprowadzenia odpowiednich dowodów.

Pod rządem ustawy z 1964 r. stanowisko wykonawcy testamentu jest traktowane jako pewien ciężar. Jeżeli testator sam nie wyznaczył wykonawcy testamentu albo brak jest testamentu, to rzeczą kuratora spadku jest spowodowanie ustanowienia zarządcy masy spadkowej, który swoje obowiązki pełni do czasu definitywnego przeprowadzenia postępowania spadkowego. Autor wymienia tutaj obowiązki zarządcy masy spadkowej zarówno w stosunku do spadkobierców jak i do samej masy spadkowej. Zwraca w szczególności uwagę fakt, że wykonanie testamentu holograficznego uzależnione jest od stwierdzenia przez sąd jego ważności, a to na podstawie zeznań dwóch świadków.

Do szczególnych obowiązków wykonawcy testamentu czy też zarządcy masy spadkowej należy ustalenie rodzaju i zakresu wierzytelności (m. in. chodzi o czynsze najmu i dzierżawy) wchodzących w skład majątku spadkowego, a w szczególności spadkowego gospodarstwa rolnego.

X. Na zakończenie autor omawia niektóre zagadnienia dotyczące prywatnego prawa międzynarodowego w dziedzinie dziedziczenia. Łączy się to z różnymi sytuacjami dotyczącymi zarówno miejsca położenia spadku, jak i zróżnicowania poszczególnych grup spadkobierców. Podkreśla się, że odważne (według autora) postanowienia z ustawy z 1964 r. są stosowane nie tylko przez sądy Szkocji, ale także przez sądy Walii, Anglii i Północnej Irlandii.

XI. Bezsporną zaletą pracy M. C. Mestona jest duża precyzja i lapidarność w ujęciu problemów. Autor w sposób szczegółowy, posługując się przy tym znaczną liczbą przykładów i danych empirycznych, oraz nawiązując nieustannie do praktyki, przedstawił szkockie prawo spadkowe w rozwoju z jednoczesnym szerokim omówieniem historycznych źródeł niektórych instytucji prawnych. Oryginalne rozwiązania szkockie sprzyjają refleksji porównawczej z naszym prawem spadkowym.

LISTY CZYTELNIKÓW

Do
Redakcji „Palestry”
Warszawa

Adw. Krzemiński w artykule wspomnieniowym o „złotoustym mecenasie Szurleju” (Palestra nr 10 z 1985 r.) wspomina o odczycie wygłoszonym przez mec. Szurleja w 1938 lub 1939 r. na Uniwersytecie Warszawskim na temat przemówień sądowych. Tak się składa, że ja też byłem na podobnym odczycie, tylko nieco wcześniej, bo w 1936 r., gdy jako student prawa interesowałem się problematyką mów obrończych.

Pragnę nawiązać do tego odczytu i podzielić się wrażeniami, jakie odniosłem z tego spotkania. Pomimo upływu 50 lat od tego zdarzenia nie zatarła się ono